

Numer 1.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 5. STYCZNIA ROKU 1788.

Z *Warszawy dnia 5. Stycz.* Xiąże Jmć *Pułtuſki Szembek*, Biſkup *Płocki*, dnia onegdayſzego wieczorem przybył z *Pułtuſka* do tuteyſzey Stolicy.

Z *Carogrodu d. 23 Liſtop:* Zalenia ſię od Baſzow y wſzyſtkich Kommendantow Woyſk *Tureckich*, codziennie prawie tu dochodzą, że ich żołnierze, partyami do domow wracaią ſię, *Dywan* rozmaite iuż w tey mierze odprawił Rady, y niemoże ſię ieſzcze oſtatecznie rezolwować; czy Woyſka przez zimę pod bronią ma utrzymać nadgrodami, czyli też przykładnym ukaraniem.

Na mieyſce Kommenderowanych zcąd do *Oczakowa* 16,000. ludzi, niedawno przybyło z *Azyi* 20,000. woyſka.

Od Granic Tureckich d. 4. Grud: Dnia 20. Października, Flota przy *Oczakowie* ſtoiąca, z 42. okrętow złożona, powrociła znowu do *Bujukdere* do kanału. Obywatele *Carogrodzcy* zdziwili ſię nie pomału nad powrotem tey ich Floty, po ktorey ſię wielkich rzeczy ſpodziewali, a oną zgoła nic znacznego niezrobiła. *Tureckie* Miniſterium do tego czaſu nad nieczynnością Floty tey, zachowało milczenie wielkie, kazało atoli iey Vice-Admirała, ktorego odwagę pod niebioſa przedtym wynoſzono, iako delinkwenta do areſztu wſadzić. Sły-

chać, że ta Flota, za pierwszą pomyślną okazyą, znowu ma na morze ruszyć, tak prędko iednak to nie nastąpi, ponieważ znaczney potrzebuie reparacyi. Udaią także, że z całey Floty, ieden szczególnie okręt z swoim Ekwipażem od 300. ludzi, z nieostrożności na powietrze został wysadzony.

Dnia 30. Października wiadomość przyszła do *Stambulu*, że *Kapitan Basza* z swoią Flotą do *Rhodu* z *Egiptu* zawinął, y na rozkaz oczekiwał, czy drogę swoię do *Carogrodu* ma kontynuować. Wysłano potym Szambelana do niego z *Hatiszerif* od *W. Sultana* podpisanym, ktory mu pozwolenie na to zawiozł. Dnia 13. Listopada, niebyło go ieszcze w *Carogrodzie*, ale przybycia iego co moment się spodziewano, y obecność iego może łatwo sprawić odmianę w Politycznym Systema *Porty*. Flota *Kapitana Baszy* składa się z 26. małych y wielkich okrętow, y ma być na niey wiele pieniędzy y Prowiantu.

Z Paryża d. 10. Grud: Xiąże *Aureliański*, ktoremu w początkach swoiego oddalenia wolno było widywać się tylko z Familią swoią, odebrał teraz pozwolenie przyięcia wizyt y od innych Osob, poczym Brat Krolewski Graf *Artezyi* y rozmaite inne osoby dystyngwowane, iego nawiedziły. Tenże Xiąże *Aureliański*, przed kilką dniami, miał przypadek, ktory go przyprawił o naywiększe niebespieczeństwo życia. Wybrał się on na polowanie zrana, y przeiechał konno przez szczupły Most bez poręczy. Pod czas polowania powstała burza z gwałtownym deszczem, przez co znacznie przybrała woda w tym strumieniu, nad ktorym wspomniony Most był położony, Kompania Myśliwska śpiesznie wrociła się nazad, a Xiąże z iednym służącym był o pódal od niey. Gdy przez pomieniony Most znowu chciał przeiechać, ten od wody iuż był podniesiony, a Xiąże z koniem wpadł do rzeki. Bystrość wody porywała go z początku razem z koniem, ale Xiąże uwolniwszy się od konia, wpław się sam ratował, a koń utonoł. Nazaiutrz Xiąże *de Chartres*, naystarszy syn tego Xiążęcia, odwiedziwszy w *Villers Cotteres* Oyca swego, gdy na Dziedzińcu Zamkowym wsiadł na konia, koń się do gory wspioł y wywrocił się. Młody Xiąże kontuzyi dostał rozmaitych, ale zaraz mu krwi upuszczono, y teraz zupełnie iuż do siebie przyszedł.

Wiadomości z *Lugdunu* smutne nas dochodzą. Dla drogości iedwabiow, żyie tam na 15,000. Tkaczow materyi iedwabnych bez roboty; ku wsparciu ktorych, subscripcia iest otworzona. Krol 30,000. *Liwrow* sam podpisał, y wielu innych Krolewskiego przykładu naśladuie według przemożenia.

W *Nancy*, kilku młodych Officerow tamecznego Krolewskiego Rey-

Numer 2

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 5. STYCZNIA ROKU 1788.

Z Krakowa d. 30. Grud: Obchodzono tu Uroczystość *Związku Filantropicznego*, czyli *Przyiacielskiego Ludzkości*, naprzod w Kościele Akademickim S. *Anny* przez Wotywę na intencyą tych, ktorych cnoty y przemysł godne są zachęcenia nadgrodą, dla pożytku Krain, y tych, ktorych Opatrzność obdarzywszy szczodrze y nad potrzeby, dała im te natchnienia szczęśliwe dobroczynności, ktoremi y siebie, rostropnie używaiąc maiątku, uszczęśliwić umieią, y przyczyniaią się do dobra społeczności; a potym w Sali Akademickiey, *Nowodworską* zwaney, gdzie po poprzedzoney stosownie do materyi Mowie, przez JP. *Przybylskiego* Bibliotekarza Akademii, rozdane były nadgrody wybranym z rożnych stanow osobom użytecznym, ile uboga ieszcze przy początkach Kassa tegoż *Związku Filantropicznego* pozwoliła. Odebrał *pierwszą* nadgrodę Rolnik pilnie, stale, y pożytecznie około roli pracuiący, a przytym trzeźwy, zgodny z familią swoią, czeladką y gromadą; *drugą*, Pszczolnik, przez długi czasu przeciąg usilnie około pszczoł swoich chodzący, y 50. Ulow koduiący, a przytym w obyczaiach przykładny; *trzecią*, Młynarz w swoim rzemieśle nad innych biegły, y podczciwy; *czwartą* Cieśla, pracowicie, rzetelnie, y umieiętnie dogadzaiący potrzebie y wygodzie Obywatelow; *piątą*, Białogłowa, szczęśliwie y zręcznie służąca Kobietom w połogach, wyuczywszy się tey nauki przez trzechletnie, ciągłe y pilne uczęszczanie takowych lekcyi w Akademii, *szostą*. Sługa, wiernie, trzeźwo, y z przywiązaniem odbywaiący u iednego Pana usługi swoie przez lat 35. *siodmą*, Sukiennik, w nowey Fabryce *Krakowskiey* przez JX. Wacława *Sierakowskiego* Kanon: *Krakow:* założoney, pilniey nad innych y lepiey pracuiący; *osmą*, Prządka, przędzeniem wełny celuiąca swoie towarzyszki. W rozdawaniu zaś tych wszystkich nadgrod, wzgląd na to miano, aby osoby, ktorym ie wyznaczano, z pełnieniem dokładnym swoiey Professyi, łączyły cnotę y naylepsze obyczaie. Życzyćby należało, aby za tak Chrześciańskim, y Patryotycznym przykładem Obywatelow *Krakowskich*, poszły y inne Woiewodztwa, y podobne czyniły składki, dla nadgrodzenia, y zachęcenia cnoty y przemysłu.

Z Hamburga d. 21. Grud: Z okoliczności zwycięstwa dnia 12. y 13. Października przy *Kinburnie* odniesionego, Jmperatorowa *Rossyiska* pisała do swego Generała *Suwarowa* list następuiący:

„ *Alexandrze Wasilowiczu!* Złożyliśmy w obecności naszey pod „ odgłosem harmat naypowinnieysze P. BOGU za Zwycięstwo świe„ żo odniesione dnia 12. Października przeciwko Nieprzyiaciołom „ Imienia Chrześciańskiego dziękczynie, czytano publicznie w Koście„ le gorliwe y odważne Czyny, Czyny niespracowanych usiłowań, „ przedziwne Czyny Męstwa przy obronie *Kinburnu* okazane przez „ W. Pana, y przez tych, ktorzy z wyższey, śrzedniey, y niższey „ Rangi naszego Woyska, pod W. Pana rozkazami potykali się. Prze„ szłe y teraźnieysze wiadomości od Xiążęcia Marszałka *Potemkina*

„ *Tauryiſkiego* odebrane, potwierdzaią prawdę ninieyſzych Pochwał.
„ My ſami przy tey okoliczności, ściągamy rękę do piora dla zapewnienia W. Pana, y wſzyſtkich tych, z wyżſzey, średniey, y niżſzey Rangi, ktorzy zwycięſtwa tego uczeſtnikami byli, o ſprawiedliwym ukontentowaniu Naſzym, y o wdzięczności ſzczerey. Dolegaią nas W. Pana rany; proſiemy BOGA, ażeby iak nayprędzey goił ie, iako odnieſione za obronę prawdziwey Wiary, y za Dobro Kraiu, tudzież, aby naſzych ranionych do tego ſtanu przywiodł, iżby nowe Heroiczne Czyny, mogli uſkutecznić. Zoſtaiemy z ſzczegulnie wyſoką przychylnością, W. Panu dobrze Życząca. „

Z Eſſegg d. 20. Liſtop: Dnia 17. tego mieſiąca, znaczny tu znowu rogatek przyſzedł Tranſport, Wſzyſtkie Reymenta niemi opatruią, tak, że Kompania każda, doſtaie 18. Muſztra z Rogatkami przy Reymentach, tak tu, iak po innych okolicach, naywiękſzym ieſt teraz zatrudnieniem.

Z Toulon d. 2. Grudnia. Dyzarmowanie okrętow woiennych uzbroionych, y tu iuż ſkończyło ſię; Woyſka także do domu rozeſzły ſię. Flota tuteyſzego Portu ſkładała ſię z 19. okrętow liniowych, 16 Fregat, y 9. pomnieyſzych ſtatkow.

Z Peterzburga d. 20. Liſtop: W zeſzłym tygodniu, przyſzła od Xiążęcia *Potemkina* z *Elizabeth-Grod* pod dniem 5. tego mieſiąca wiadomość, o powtorney Porażce Woyſk Nieprzyiacielſkich, naſtępuiąca:

Kupa od bliſko 8000. *Tatarow Kubańſkich*, pod Kommendą ſławnego (niby Proroka) *Schich Manſur*, zoſtała od Woyſka *Roſſyiſkiego* (ktore ſię przez rzekę *Kuban* przeprawiło) porażona, rozproſzona, y wzdłuż rzek *Seienczuk* y *Urup*, aż do Gor Snieżnych zapędzona.

Generał-Leytnant *Potemkin*, odebrawſzy w Wrześniu wiadomość, że między rzekami *Urup* y *Lab*, ściąga ſię znaczne Woyſko, y że wiele *Turkow* z *Sudczuk-Kale* przybywſzy do *Kubańczykow*, oraz donoſząc im o Woynie z *Roſſyą* rozpoczętey, tudzież buntuiąc y podmawiaiąc ich do wpadnienia w Granice Kraiu *Roſſyiſkiego*, poſtanowił ich uprzedzić, y rozegnać kupy gromadzące ſię.

Dnia 1. Październik a, z trzema Dywizyami przeprawił ſię przez rzekę *Kuban*, a z Dywizyą czwartą Generał-Maior *Jelagin*, dla ukrycia ſwych zamyſłow przed Nieprzyiacielem, przebył rzekę niżey *Oweszu-Brod*, z ordynanſem odparcia Nieprzyiacioł, gdyby go attakować ważyli ſię.

Pułkownik *Rebinder*, ktorego Dywizya naykrotſzą miała drogę

do przebycia, naypierwey natrafił na ſtanowiſko *Schicha*, gdzie na 6000. Nieprzyiacioł było wozami oſzańcowanych. Gdy Przednie Straże attak przypuściły, *Tatarowie* w wſpomnionych Szańcach zoſtaiący, z hałaſem zaczęli odprawiać Modlitwę od *Schicha Manſur* im prepiſaną; po czym deſperacki dali odpor. Atoli Męſtwu naſzych uſtąpić byli przymuſzeni. Dobyto Szańce z rozſtawionych wozow ułożone, y wſzyſtkich tamże znalezionych w pień wycięto; ponieważ żołnierz naſz w zapale nikomu zgoła nieprzepuścił; przeto też przeſzło 400 zabitych na placu legło Nieprzyiacioł.

Dnia 2. zbliżył ſię *Schich* z kupami ſwemi na prętce ściągnionemi y attakował Pułkownika *Rebinder*; lecz odpartym zoſtał. Nayżwawſzy attak przy tey okazyi wytrzymał *Roſtowſki* Reyment Karabinierow; bo, gdy na pewną oddzielną kupę, mężnie natarł, nieſpodzianie kupa druga z ukrytey zaſadzki wypadſzy, rzuciła ſię z boku na Reyment namieniony. Wſzakże za daniem iemu zaraz ſukkurſu od *Aſtrakańſkiego* Reymentu Dragonow, y od iednego Batalionu Grenadyerow, Nieprzyiaciel do ucieczki zoſtał przymuſzony.

Dnia 3. Nieprzyiaciel odebrawſzy poſiłki od *Temirgoirow*, *Beslenirow*, *Kipczakow*, y *Albaſińcow*, ważył ſię powtornie attakować woyſko naſze. Generał-Maior Xiążę *Ratiiew* proſto natarł na nich, a oni tęgiego ognia naſzych wytrzymać niemogąc, cożywo naoſtatek do domow ſwoich pouciekali. Nazaiutrz ogniem puſtoſzono Nieprzyiacielſkie wioſki y mieſzkanie *Schicha*, przy ktorym mieſzkaniu w dwoch Magazynach naleziono 10,000. pudow maſła, y ięczmienia znaczny zapas.

Dnia 6. Generał-Leytnant *Potemkin* dał ordynans Woyſku, coſnienia ſię nazad ku rzece *Kuban*. Podczas tego marſzu, przy nayciesnieyſzych wąwozach nawet, żaden ſię Nieprzyiaciel niepokazał, procz, że kupa od 300. tego motłoku, w nocy chciała attakować w leſie tylną Straż; ale ią natychmiaſt rozegnano. Strata Nieprzyiaciela, barzo ieſt znaczna; nie zdążył on nawet ciała zabitych z ſobą zabrać, co przedtym te hordy czynić zwykły. Z naſzey ſtrony ieſt zabitych 15. y 39. ranionych, między ktoremi Maior *Janow* nayduie ſię, ktory dwiema ſtrzałami w głowę ieſt raniony.

Gdy Generał-Maior *Jelagin* dnia 9. przez rzekę *Kuban* przeprawił ſię, y przeſzło 30. wiorſt wzdłuż rzeki *Urup* maſzerował, z Nieprzyiacielſkich kup niepoſtrzegł żadney.

Dnia 7. rozpędził on przy *Aulow* wſzyſtkich Nieprzyiacioł, ktorzy mu ſię nawineli. Dla ſzkodzenia ieſzcze barziey Nieprzyiacielowi, wyſłał Brygadyera *Bulgakowa* y Pułkownika *Depreradowicza*, da-

wszy każdemu Batalion Jnfanteryi y 4. Szwadrony Kawaleryi, z partyą Kozakow, na ſzukanie Nieprzyiaciela. Brygadyer *Bulgakow* natrafił na kupę Nieprzyiacielſką od 2000. ludzi, ktorą po potyczce dwugodzinney rozproſzył. Strata Nieprzyiacioł tak podczas potyczki, iak ucieczki, wynoſi naymniey 400. ludzi. Pułkownik *Depreradowicz*, proſto ſwoy marſz obrocił ku wioſkom *Kubańczykow*, y po trudnym nader marſzu dnia 7. 8. y 9. ucierał ſię z niemi. Oſtatniego dnia *Kubańczycy* deſperacki przypuścili attak, y przez 7. godzin trwała Potyczka. Sam Generał-Maior *Jelagin* na pomoc przybył, ale Nieprzyiaciel przy iego nadciągnieniu, iuż zupełnie był odparty. Pułkownik *Depreradowicz* rachuie Nieprzyiacielſką ſtratę w zabitych na potyczce, po wioſkach y na ucieczce do 2000. ludzi. Całe Korpus pod Kommendą Generał Maiora *Jelagin* w zabitych ma tylko iednego Leytnanta, y 34. Gemeynow, w ranionych dwoch *Second-Leytnantow*, y 105. Gemeynow. Zdobyliśmy wiele bydła, ktore między Woyſko naſze rozdzielono. Woyſko to, po dopiero opiſanym upokorzeniu *Kubańczykow*, ſzczęśliwie znowu wrociło ſię.

Doniesienie z WARSZAWY dnia 5. Stycznia R. 1788.

Dnia 2. Stycznia zgubiono ſkrypt na *Czerw: Zło:* 100. pod datą dnia 23. Maia Roku 1782. przez pewnego Pana JP. *Jwaſzkiewiczowi* dany, na ktorym ieſt zapiſano, iż upłacono raz *Czerw: Zł:* 40. drugi raz *Czerw: Zł:* 10. Ktoby takowy ſkrypt znalazł, niech raczy oddać do Rozdaiącego Gazety za co przyzwoitą odbierze nagrodę.

Licytacya Dworku y Ruderow Sł: *Zayfertowey* na *Pańſkiey* Ulicy pod Nmi 1203. y 1204. ſytuowanych, z mocy Dekretu Sądow Woyt: y Ławn: Miaſta *Bielina* d. 12. tego Mca o godz: 5. po południu, w mieyſcu Sądowym odprawiać ſię będzie. Zyczący nabyć może wcześniey offerencyą ſwą w Kancellaryi tegoż Miaſta zapiſać, y terminu Licytacyi attentować.

Z mocy Dekretu Sądow JKMci Aſſeſſor: Wielkich Kor: d. 22. Grud: R. 1787. zapadłego, wyznaczona ieſt Licytacya Pałacyku Sukceſſorow *Gazińſkich* na *Leſznie* pod Nrm 657. ſytuowanego, a to na dzień 1. Lutego 1788. Zyczący ſobie onegoż nabyć, w dniu wyżey oznaczonym na Ratuszu M.S.W. o godz: 2. po południu dla zapiſania plus offerencyi ſtawić ſię zechcą.

Licytacya Dworkow *Hendzlowſkich* z ogrodem, ſtayniami, wozowniami, konkurſowi poddanych, między Ulicami *Elektoralna*, *Wygodna*, y *Chłodna*, zwanemi pod Nrm 775. narożnie ſytuowanych, Dekretem Urzędu Miaſta *Grzybowa* na d. 7. tego Mca ieſt naznaczona; życzący nabycia, na dniu wyżey oznaczonym na Ratuſzu tegoż Miaſta o godz: 2. po południu dla zapiſania offerencyi ſtawić ſię zechcą.

Kamienica po niegdy Sław: Ianie *Brandcie* Stolarzu pozoſtała, na Juryzdykcyi *Ordynackiey* przy Ulicy *Nowy Swiat* Nro 1305. ſtoiąca z ſtayniami murowanemi, y Dworkiem drewnianym w tylach wyſtawionemi, tudzież ogrodkiem w tylach będącym, z meblami w Pokoiach, w powodu długow pod konkurs poddana, przez Rezolucyą Urzędu Burmiſtrzow: Radz: Juryzdykcyi *Ordynackiey* na ſprzedaż ieſt deklarowana, ktorey Licytacya w mieyscu Sądowym d. 9. Stycz: R. 1788. o godz: 3. po południu, publicznie odprawiać ſię będzie. Zyczący nabyć, powinine ſwą offerencyą w Xięgach Urzędu *Ordynackiego* zapiſać, y terminu Licytacyi wyżey oznaczonego attentować.

mentu Infanteryi, paliło zrobioną Figurę swoiego Obersztleytnanta; za co czterech z nich skazano na więzienie dwudziesto letnie. Niewiadomo ieszcze, czy nastąpi od Krola Dekretu tego potwierdzenie.

Z Londynu d. 4. Grudnia. Krol Jmć wydał ordynans do Admiralicyi, ażeby wszystkim Officerom Flotnym, począwszy od Kapitana, aż do Leytnanta, ktorzy przy niniey szych ostatnich przygotowaniach do woyny w aktualney byli służbie, y na okrętach swoich naydowali się, gratyfikacyi dano trzymiesięczną Gażę, nadgradzaiąc im przez to expensę, ktorą mieli oporządzaiąc się do służby aktualney. Każdy Unterofficer, gratyfikacyi bierze Gażę dwumiesięczną; a każdy Maytek iednomiesięczną.

JPan *de Calonne*, w tych dniach w *Izbie Niższey* przytomny był na sporach Parlamentowey Sessyi. Widok Parlamentu, y sposob, iakim tu szły rzeczy, zdawały się całą iego wzbudzać attencyą y zadziwienie. Niemogł on dostatecznie oświadczyć swoiego w tey mierze ukontentowania, y pochwałom swoim nie nalazł końca. Spytany, co też myśli o *Francuskim* Parlamencie, do naszego przyrownanym? oczy tylko ku niebu podniosł y ramionami ścisnął.

Z Wiednia dnia 8. Grud: W Zamku Cesarskim Pokoie już są wygotowane dla Xiążęcia Elektora *Kolońskiego*, ktorego przybycie w tych dniach iest spodziewane. Około ślubnego ubioru Xiężniczki Oblubienicy, ktory iest z materyi srebrney barzo bogato haftowaney, y drogiemi kamieniami sadzoney, tudzież około innych przygotowań do uroczystości Aktu tego, barzo wiele rąk pracuie, ponieważ Monarcha, Festyny te z Cesarską wspaniałością chce obchodzić. Na odnowienie Sal Redutowych, 4000. *Dukatow* naznaczono. Nasz *Medallier*, Pan *Wirth*, wygotować musi 6000. *Medalow*, ktore w tym dniu radosnym maią być rozdane.

Z Austryi d. 12. Grud: W przeszłych dniach, znacznie odmieniły się rzeczy. Reymenta miały właśnie do zimowych kwater cofnąć się, gdy iednym razem niespodziany przyszedł rozkaz pomykania się bliżey ku granicom. Wszystko teraz w aktualnym iuż zostaie marszu ku Granicom *Tureckim*, y wkrotce dowiemy się ztamtąd o Akcyach zaszłych barzo ważnych.

Z Frankfurtu d. 12. Grud: Xiąże Elektor *Moguncki* wydał rozkaz, ażeby w *Erfurcie* odtąd y *Lutrzy* Cywilne Urzędy piastowali, y aktualnym Regencyi Konsyliarzem naznaczył P. *Graberg* Religii *Luterskiey*, co w tym rodzaiu pierwszą iest praktyką od R. 1709.

Nieprzestaią głosić o Kongresie maiącym się odprawić w *Moguncyi* od Ministrow tych Dworow, ktore przez Konfederacyą *Niemiecką* są ziednoczone; y słychać także,

że do tego zmierza wysłanie Elektorsko-*Saskiego* Ministra do *Moguncyi*. Czy zaś Kantony *Szwaycarskie* y Dwor *Turyński* przystąpią do Konfederacyi namienioney, iak niektorzy chcą zapewnić, to czas pokaże.

Z Austryi d. 8. Grudnia. Minister *Pruski* w *Wiedniu* doniosł Cesarzowi Jmci o przywroceniu spokoyności w *Holandyi* imieniem swoiego Monarchy, ktorą wiadomość z ukontentowaniem przyiąwszy Cesarz Jmć, kazał zapewnić Ministra wspomnionego, iż przywrocenie *Stadhudera* Dziedzicznego do dawnych swoich Praw y Przywileiow, wielce mu iest przyiemne y że Cesarz Jmć przy tey okoliczności ponawia rzetelny szacunek miany zawsze ku Xiążęciu *d'Orange* y Domowi iego; z satysfakcyą także przypomina sobie Cesarz Jmć tę znaiomość, ktorą z Xiężną Jeymcią małżonką Xiążęcia *Stadhudera* Dziedzicznego, w *Hadze* zabrał.

Z Austryi d. 16. Grudnia. Woyska *Tureckie*, ktore spokoyność wszelką przy Granicach naszych zachowywały, zaczynaią iuz naszych napastować; mianowicie dnia 17. przeszłego Miesiąca, przeprawiwszy się skrycie przez rzekę *Sawę*, nagle y zdradziecko na dwie Dywizye *Kroatow* na swym stanowisku spokoynie zostaiących uderzyli, y wszystkich prawie okrutnie wycieli. Nasi Officerowie zanieśli o tym skargę do Kommendanta *Tureckiego*; ale ten, wszystkiego się zaparł, twierdząc uporczywie, że żaden z iego żołnierzy, z Obozu swego niewychodził. Przyieli niby tę wymowkę Officerowie, ale mężni nasi *Kroatowie*, czekaią tylko naypierwszego rozkazu, aby się pomścili śmierci swych Braci.

Z Wiednia d. 15. Grudnia. Przed kilką dniami z naywiększym pospiechem przybył tu z *Peterwaradynu*, kuryerem wysłany Officer, ktorego za kilka godzin nazad z nowemi Ordynansami do Generałow *Clairfait* y *Rouvroi* wyprawiono.

Zadnych ieszcze dotąd nie mamy wiadomości dokładnieyszych o zaszłym (iako w Gazecie przeszłey doniesiono) obłężeniu *Belgradu*, ktore czas chyba tylko dalszy nam odkryie. Chociaż ten pierwszy krok niepomyślnie poszedł, wkrotce iednak cała rzecz powetowana będzie szczęśliwszym przedsięwzięciem, ponieważ z wielkich przygotowań możemy obiecywać sobie skutki okazałe.

O zerwaniu pokoiu z *Portą* iuż nikt niewątpi. Naywyższy woienny Departament, wszystkie odłożone Rozporządzenia kończyć musi. W *Bukowinie* wszystkie Reymenta przy Kordonie stoią iak do Batalii uszykowane, y zamiast tego, coby woysko miało ruszyć do zimowych kwater, musi teraz ku samey granicy maszerować. Cieżka Kawalerya iuż ma swoie żelazne szyszaki y pancerze, Huzarowie zaś arcapy żelazne.